

Były gracz Romy, Vincent Candela, udzielił wywiadu dla Centro Suono Sport, w którym wydał swoje opinie w aktualnych sprawach związanych z zespołem Giallorossich.

Jak ocenisz przypadek Nainggolana?

- Popełnił błąd tą relacją na Instagramie. Wiemy wszyscy, że Nainggolan od czasu do czasu wychodzi poza schemat, powinien być lepiej zarządzany przez klub. Nie zaskakuje mnie jego zachowanie, przykro mi z tego powodu, że ci, którzy byli obok niego, pozwolili chłopakowi na zrobienie tego wideo. Teraz musi wziąć za to odpowiedzialność, jak zawsze robił. Klub musi podjąć decyzję, Di Francesco musi go oceniać jedynie na podstawie tego, co robi na boisku.

Portale społecznościowe są niebezpieczną bronią?

- Klub musi regulować korzystanie z portali społecznościowych i komunikacji, dla mnie powinno to być normalne.

Roma nadal walczy o scudetto?

- Dla mnie nigdy nie walczyła. Uważam, że jestem dosyć obiektywny. Roma sprzedała Salaha i Ruedigera i pozyskała trzech kontuzjowanych graczy: niemożliwym jest rywalizować o scudetto. Di Francesco nie może dokonywać cudów.

Totti dyrektor?

- Nadal za wcześnie jest go oceniać, ale z pewnością jego obecność jest dobra dla drużyny. Przydałaby się ponownie jego fantazja w tej tak ciężko grającej drużynie. Wciąż widzę go jako piłkarza [śmiech - dod.red.]. Teraz musi uczyć się od Monchiego, potem zobaczy co chce robić.

Problemy Gonalonsa?

- Liga włoska, choć nie jest tą co kiedyś, jest zawsze bardzo trudna. Również Zidane i Platini mieli problemy w pierwszym sezonie. Problemem Gonalonsa jest rywalizacja z kapitanem Romy, De Rossim. Francuz ma wokół siebie wielką presję, tak jak Schick. Widziałbym Gonalonsa u boku De Rossiego, ale wciąż ciężko jest ocenić Francuza.

Schick posiada cechy wielkiego piłkarza?

- Nie mówimy o Van Bastenie, ale posiada jakość. Trzeba nad nim pracować. Schick był kontuzjowany i jest pod presją. Przeciwko Juventusowi dałbym go od początku, na 15 minut przed końcem nie można pokazać całego swojego potencjału. Posiada jakość, nie można go szybko odstawić na bok. Nie jest Iturbe.

Di Francesco?

- Ustawienie nie ma znaczenia, potrzeba ruchu piłkarzy. Jeśli Nainggolan czuje się dobrze i jest wolny w poruszaniu się w każdym obszarze boiska, wówczas może zbliżyć się do bramki. Di Francesco nie może dokonywać cudów na początku sezonu, już zrobił dużo, również w Lidze Mistrzów.

Autor: abruzzi